

Radni przegłosowali projekt cenzury sztuki

25 marca 2013

„Rada Miasta mając na uwadze chrześcijańskie tradycje Lublina wnosi o powstrzymanie finansowania z budżetu miasta Lublin dzieł i imprez uderzających w dobre obyczaje lub promujących skandalizujące treści” – projekt o takiej mniej więcej treści, został właśnie przegłosowany przez lubelskich radnych.

Inicjatywa wyszła ze strony posłów PiS-u. Poparło ją 17 radnych w tym posłowie PiS, SLD i część posłów PO.

Na specjalnie zwołanej konferencji prasowej lokalni artyści nie kryli oburzenia.

„Ten dzień przejdzie do niechlubnej historii naszego miasta (...) Nie wierzymy wam, że zrobiliście to z troski o młode pokolenie, próbujecie ideologizować kulturę i religię” – powiedział Janusz Opryński szef lubelskiego Centrum Kultury i członek Teatru „Provisorium”.

Co było powodem dla którego radni postanowili ustawić artystów w kącie? Nie, nie był to papież.

Otóż niezadowolenie radnych wywołała okładka lokalnego informatora kulturalnego „ZOOM”, na której pojawiła się kanapa siedząca na krześle, która wyglądem przypomina penisa lub jak kto woli, to, co komu się kojarzy.

Kanapa podobna do penisa to jednak jeszcze nie wszystko. Kolejnym punktem zapalnym okazała się akcja komiksowa na biletach lubelskiego MPK jaka miała miejsce w Listopadzie 2012.

Młody lokalny artysta Szymon Pietrasiewicz związany z przestrzenią twórczą „Tektura” (syn Tomasza Pietrasiewicza atakowanego przez lokalnych neofaszystów, którzy podłożyli pod

jego domem atrapę bomby) przygotował wówczas specjalny projekt biletów, mających propagować otwartość i tolerancję w środowisku kibiców. Na ich odwrocie znajdowały się obrazki pokazujące przedstawicieli różnych mniejszości obecnych na piłkarskich trybunach. Pojawili się tam Żyd, Cygan oraz geje.

Bilety, których wydrukowano tysiące i lada moment miały wejść do obiegu zostały jednak wycofane, ponieważ władze miasta przestraszyły się demonstracji zwołanej z tego powodu przez wściekłych kibiców.

Jak widać w Lublinie na obszarze sztuki decydujący głos mają radni z PiS-u i ich przyjaciele kibice, a artyści... no cóż, artyści powinni uważać i przestać zajmować się tym, co nie podoba się kibicom. Z drugiej strony dziwi zdziwienie i szok artystów. Sztuka finansowana przez władzę, powinna zdawać sobie sprawę z tego, że nie jest niezależna.

Źródło: [Grecja w Ogniu](#)